

Wołoszyński, Ryszard W.

Wokół autorstwa kilku dzieł francuskich o Polsce z połowy XVIII wieku : Dyplomata L. A. Duperron de Castéra, tajemniczy Jonsac, J. E. Guettard, P. M. Hennin

Przegląd Historyczny 55/2, 223-235

1964

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

RYSZARD W. WOŁOSZYŃSKI

Wokół autorstwa kilku dzieł francuskich o Polsce z połowy XVIII wieku

(Dyplomata L. A. Duperron de Castéra, tajemniczy Jonsac,
J. E. Guettard, P. M. Hennin)

Wśród nielicznych oryginalnych informatorów o ustroju i funkcjonowaniu państwa polskiego, jakie krążyły na Zachodzie Europy w początkach lat sześćdziesiątych XVIII w., uwagę współczesnych zwróciła niewielka książeczka „*Essai politique sur la Pologne*“. Liczyła ona 240 stron druku małego formatu, karta zaś tytułowa, pozbawiona jakichkolwiek danych o autorze, głosiła, iż publikacja wydana została w Warszawie w 1764 r. nakładem drukarni „Psombki“ (*de l'imprimerie de Psombka*). Z danych powyższych prawdziwa była tylko data — żadna z tłoczni warszawskich, nie mówiąc o fikcyjnym Pszonce, wziętym najwidoczniej z opisywanej na końcu książki „republiki babińskiej“ z XVI w. — nie miała nic wspólnego z omawianym wydawnictwem. Przyjętą powszechnie w literaturze i bibliografiach opinię, że „*Essai*“ wydrukowany był w Paryżu, potwierdza też szybkość, z jaką oceniły go czasopisma francuskie — tak zwany „*Journal de Trévoux*“ recenzował publikację już w pierwszym tomiku za 1764 r. — rychło za nim pospieszyła „*Gazette Littéraire de l'Europe*“.

Mały traktat o ustroju Polski ukazał się w momencie, gdy kolejne bezkrólewie, które miało być ostatnim w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, zwróciło znów oczy całej Europy na państwo, wegetujące jakby na marginesie ówczesnego życia politycznego i kulturalnego. Autorstwo dziełka nie zostało wówczas ustalone. Nic dziwnego zatem, że z chwilą, gdy znany awanturnik — dyplomata francuski Charles-Geneviève d'Eon de Beaumont włączył nieco przeredagowany i poszerzony tekst książki pod zmienionym tytułem „*Tableau historique et politique de la République de Pologne*“ w skład pierwszego tomu „*Les loisirs du chevalier d'Eon*“, który ukazał się w 1775 r. — autorstwo pierwszego wydania z 1764 r. wydało się rozwiązane dla większości bibliografów. Z ich ustaleń nie skorzystał jednak Edward Kurzwel i opracowując edycję nieco odmiennej wersji rękopiśmiennej traktatu pod tytułem „*Idée de la République de Pologne et de son état actuel*“ wysunął w 1840 r. hipotezę, że autorem manuskryptu był ambasador francuski w Polsce w latach pięćdziesiątych XVIII w., hr. Karol de Broglie. Opinia byłego oficera polskiego, uczestnika Wielkiej Emigracji i wydawcy-amatora, nieświadomego nawet faktu, iż odnaleziony przezeń tekst był już dwu-

krotnie drukowany w XVIII w., nie miała jednak na swe poparcie żadnych dowodów rzeczowych¹.

Sprawa autorstwa omawianego traktatu, jak też i jego właściwego tytułu pozostała niejasna aż do wyczerpującego wydawałoby się zagadnienie artykułu ks. A. Bergi, ogłoszonego w 1918 r. Poddawszy gruntownej analizie tekst wszystkich trzech edycji oraz podstawę wydawniczą Kurzweila — rękopis, zachowany w paryskiej Bibliothéque Nationale, a nadto po wyczerpującej kwerendzie w papierach Archives du Ministère des Affaires Étrangères w Paryżu badacz ten doszedł do wniosku, że właściwym twórcą informatora o ustroju Polski nie był ani d'Eon ani Broglie — lecz rezydent francuski w Polsce, zmarły na początku 1752 r. Louis-Adrien Duperron de Castéra. Berga ustalił nadto na podstawie korespondencji tego dyplomaty z ministerstwem spraw zagranicznych, że dzieło swe, przeznaczone na użytek wewnętrzny tegoż ministerstwa, napisał on w 1748 r. Oryginał, przekazany w tymże roku, nie zachował się wszelako w archiwum ministerialnym — wydany zaś przez Kurzweila rękopis Bibliothéque Nationale stanowił minutę, pisaną ręką sekretarza. Wydanie z 1764 r., dokonane w chwili, gdy nie żył już autor, a jego mocodawcy odeszli od steru polityki zagranicznej Francji, opierało się na nieco tylko przedrutowanej wersji rękopisu Duperrona, nie wiadomo przez kogo podanej do druku. W świetle przekonywującej analizy Bergi tekst, zamieszczony w pierwszym tomie dzieł d'Eona świadczył o zwykłym przywłaszczeniu przezeń cudzej pracy, z lekka tylko przerobionej i uzupełnionej pewnymi informacjami, zaczerpniętymi głównie z wydanej jeszcze w końcu XVII w. książki d'Hauteville'a².

Nie tylko jednak upływ czasu, lecz i niemożność sięgnięcia przez Bergę do archiwów i zbiorów rękopisów w Polsce pozbawiła jego opracowanie tych walerów, jakie posiadają rozważania Konopczyńskiego, zamykające długoletnie wątpliwości co do innego ciągu autorско-kompilacyjno-plagiatorskiego, wytworzonego w drugiej grupie informatorów o Polsce w języku francuskim i niemieckim³. Oto bowiem wśród rękopisów Biblioteki Ossolineum zachowała się jeszcze jedna osiemnastowieczna wersja „*Idée de la République de Pologne et de son état actuel en 1748*” — jak brzmi pełny jej tytuł. Na pierwszej karcie woluminu w wierszach pochwalnych, napisanych przez trzeciorzędnych literatów francuskich epoki, pojawia się — wprawdzie na razurze — nazwisko Galéana jako autora dzieła⁴. Tak więc należałoby w danym wypadku wziąć pod rozwagę jeszcze jedną osobistość jako potencjalnego

¹ *Idée de la République de Pologne et de son état actuel. Manuscrit de la bibl. royale de Paris de la seconde moitié du XVIII^e siècle*, publié par E. Kurzweil, officier polonais, Paris 1840, zwł. s. 14—15 (dalej książka powoływana jako: *Idée* — wyd. Kurzweil). Inne, wspomniane dotychczas edycje: to *Essai politique sur la Pologne*, à Varsovie (Paris) 1764 — dalej powoływana jako: *Essai* — wyd. 1764, oraz: Ch. G. D'Eon de Beaumont, *Les loisirs du chevalier...*, ancien ministre plénipotentiaire de France sur divers sujets importants d'administration etc. pendant son séjour en Angleterre t. I, Amsterdam 1775, gdzie *Tableau historique et politique de la République de Pologne*, znajduje się na s. 29—174 — dalej powoływana jako: *Tableau* — *Loisirs d'Eon*.

² A. Berga, *Un problème de bibliographie historique: l'auteur de l'Essai politique sur la Pologne (1764)*, „Revue Historique” t. CXIX, 1918, s. 277—299.

³ W. Konopczyński, *Nieznany autor znanej książki (1759)*, *Studia z dziejów kultury polskiej*, Warszawa 1949, s. 391—399, gdzie omówiona sprawa traktatów biskupa A. S. Dembowskiego, J. B. Steinhauera i Ch. F. Pfeffla.

⁴ Zob. Ossolineum rkps 5243/II (dalej powoływany jako: *Idée* — *Oss.*), k. 1.

twórcę traktatu — a chodziłoby tu najwyraźniej o ówczesnego (w latach 1746—1751) ambasadora francuskiego w Polsce, którego pełne nazwisko i tytuły brzmiały: Charles-Hyacinthe de Galéans de Castellane markiz Des Issarts. Ewentualne dalsze poszukiwania biograficzne pozwoliłyby zapewne utożsamić tego *prince auteur* — jak nazwały go cytowane wiersze ze wstępu rękopisu Ossolineum — z nieżyjącym już w 1779 r. *prince de Galléan*, posiadaczem orderu Orła Białego, o które to odznaczenie upraszał wówczas Stanisława Augusta krewny zmarłego duc de Monpesat⁵. Nadto wstępne porównanie omawianego manuskryptu z wszystkimi wersjami drukowanymi pozwala wykryć elementy, nie występujące w żadnym z wydań. Oto koniec rozdziału czwartego i punkt piąty rozdziału piątego zalecają porównanie podanych tam wywodów na temat składu sejmu i senatu z załączonym przez autora planem połączonej izby poselskiej. Choć szkice te nie znajdują się przy rękopisie, autorowi obecnego artykułu wiadomo, że podobne plany zachowały się w archiwum paryskiego ministerstwa spraw zagranicznych wśród memoriałów, jakie przedstawił w Wersalu w 1746 r. emisariusz Potockich — pułkownik Błędowski⁶.

Taka ilość wątpliwości i wynikająca z nich potrzeba dalszych poszukiwań archiwalnych, i to przede wszystkim — jakby się wydawało — na terenie Francji, nakazywałaby właściwie w chwili obecnej zakwestionować ustalenia A. Bergi. Szczęśliwie jednak udało się dotrzeć do dalszych materiałów rękopiśmiennych, zachowanych w zbiorach polskich, które umożliwiają, w połączeniu z cytowanymi stwierdzeniami poprzednika, na całkowite już zamknięcie sprawy. Oto wśród korespondencji biskupa kijowskiego, Józefa Andrzeja Załuskiego zachowało się kilka obszernych listów Duperrona z lat 1747—1751, które poświęcone są w dużej części interesującemu nas zagadnieniu. Korzystając już w ciągu roku 1747 z bogatego księgozbioru biskupa, w tymże czasie udostępnionego publiczności, rezydent francuski 8 kwietnia 1748 zwrócił się do Załuskiego z prośbą o dostarczenie „kilku dobrych książek zarówno francuskich jak łacińskich, które odznaczałyby się właściwą metodą, wiarygodnością i jasnością, tak bym mógł potraktować je jako podstawę małego dziełka, którego domagał się nasz minister, by zorientować się w ustroju Polski, liczbie senatorów, ministrów, dygnitarzy, w charakterze rozmaitych sejmów i tak dalej“⁷.

Od tego momentu aż do początków 1751 r. można prześledzić w zachowanych listach Duperrona — a niektóre ich zdania pozwalają przypuszczać, że napisano ich więcej — nadto przeplatanych osobistymi konsultacjami biskupa postęp prac rezydenta, wspomaganym nie tylko księgozbiorem, ale i erudycją Załuskiego. Tłumacząc w liście z 9 maja 1748, że traktat swój już rozpoczął, a jednocześnie pewne wykończone partie przekazuje na bieżąco ministrowi Puyseulx, „który jest z nich bardzo zadowolony“, Duperron donosił z żalem o załączeniu do swego obecnego

⁵ Zob. AGAD, Zbiór Popielów, t. 177, k. 267.

⁶ Archives du Ministère des Affaires Étrangères (Paryż), Mémoires et Documents, Pologne, vol. 22 k. 1—60 passim. O misji Błędowskiego i treści złożonych przezeń memoriałów zob. K. Waliszewski, *Potoccy i Czartoryscy. Walka stronnictw i programów politycznych przed upadkiem Rzeczypospolitej 1734—1763 t. I*, Kraków 1887, s. 63—67, gdzie powołano się zresztą na dokumenty, zawarte w innym tomie akt tegoż archiwum francuskiego.

⁷ B. Nar. III. 3248/1, k. 44. Korespondencja z r. 1747, tamże, III. 3247/1, k. 85—90.

listu jakiegoś otrzymanego również od biskupa „rękopisu o Polsce“ (*manuscrit sur la Pologne*), o zwrot którego adresat tak go ponaglał. Rezydent zapewniał tymczasem, że Załuski nie powinien się obawiać skopiowania omawianego memoriału, gdyż ani jego układ ani styl nie są zgodne z planem, „jaki opracowałem celem zadowolenia ciekawości naszego ministra“. „Zresztą — kontynuował Duperron — pocóż miałbym sporządzać kopię, gdy sam ofiarowałem egzemplarz tego memoriału panu Des Issarts — otrzymałem go zaś od biskupa płockiego w czasie, gdy byłem u księcia wojewody ruskiego. Wasza Ekscelencja widzi zatem, że jeśli będę chciał mieć ten egzemplarz, ambasador, który wróci niebawem, pożycz mi go najchętniej“⁸. Zapewniając, że chodzi w tym wypadku tylko o pośpiech, by nie odwlekać opracowania własnego traktatu, korespondent biskupa wracał do kwestii obiecanego wypożyczenia rękopisu opisu Polski jeszcze 24 października tegoż roku — jednak brak całkowitej pewności, czy chodziło o ten sam manuskrypt, mimo że na to wskazywać się zdaje kontekst sprawy. Inne listy Duperrona — z 17 sierpnia i 2 października — wskazują, że korzystał on między innymi z dzieł Chwałkowskiego, de la Bizardiére'a oraz Boehma przy opisie problematyki bezkrólewia polskiego — natomiast nie wiadomo, jak Załuski załatwił prośbę o wskazanie książek, pozwalających na wyrobienie poglądu na pospolite ruszenie szlacheckie⁹.

Z cytowanej korespondencji wynika jasno, że nie kto inny, tylko właśnie Duperron de Castéra opracował w 1748 r. interesujący nas traktacik ustrojowy. O tym, że treść jego była identyczna z manuskryptami, zachowanymi w Ossolineum, jak również Bibliothèque Nationale, świadczy zarysowany w korespondencji z biskupem zarówno zakres studiów rezydenta, jak też i układ treści — całkowicie odpowiadający wszystkim znanym wersjom „Idée de la République de Pologne“. Jednocześnie wiadać też, że opracowanie, zakończone w ciągu roku 1748¹⁰, było obiektem wnikliwych studiów ministerstwa francuskiego. Otrzymałszy uwagi krytyczne zapewne dopiero w 1750 r., Duperron wziął ponownie na warsztat rozprawkę i w początkach stycznia 1751 r. donosił biskupowi, że pomimo lektury Hartknocha i Zalasowskiego nie jest w stanie wyrobić sobie jasnego poglądu na sposób uregulowania prawnego w Polsce zagadnień własności cudzoziemców i nieszlachty. W nadesłanym zaraz następnego dnia, to jest 9 stycznia 1751, liście rezydent ponawiał swe zapytania o prawo, mające zalecać konfiskatę mienia cudzoziemców, zmarłych w Polsce — o którym to prawie nie mówiło nic również konsultowane przezeń dzieło Herburta¹¹.

Przegląd korespondencji autora „Idée de la République de Pologne“ z J. A. Załuskim pozwolił — poza ostatecznym rozstrzygnięciem problemu genezy i twórcy dziełka — na uzyskanie cennych informacji o środowisku i pomocach, dzięki którym powstał interesujący nas informator ustrojowo-polityczny. Uwidacznia się również moment pewnej zależności dzieła Duperrona od opracowanego w latach czterdziestych XVIII w. przez Antoniego Sebastiana Dembowskiego, ówczesnego biskupa płoc-

⁸ B. Nar. III. 3248/1, k. 45.

⁹ Tamże, k. 51—54.

¹⁰ W listach z r. 1749 — B. Nar. III. 3249/1, k. 79—81 i passim nie ma już żadnej wzmianki o pracach Duperrona nad traktatem, podczas gdy ostatnie listy z r. 1748 mówią o kończeniu dzieła.

¹¹ B. Nar. III. 3269/1, k. 85 i III. 3251/1, k. 69. Pierwszy list nie datowany — jednak kontekst pozwala na umieszczenie go w przededniu drugiego pisma.

kiego, „*Traité de la République de Pologne*“ — dzieła nigdy nie wydane w nadanej mu wówczas formie. Z niego zaczerpnął niewątpliwie rezydent francuski dane o anegdotycznej „republice babińskiej“ z XVI wieku — rzeczy dość zaskakującej w skrótowym informatorze, pisany przez cudzoziemca. Jednocześnie porównanie rękopisu dzieła Dembowskiego z pracą Duperrona pozwala potwierdzić szczerą zapewnień ostatniego o niechęci do popełnienia plagiatu¹². Wreszcie jeszcze pełniej rysuje się sylwetka biskupa kijowskiego jako pośrednika w intelektualnych powiązaniach Polski z Europą Oświecenia — którą to sprawę autor artykułu miał możność poruszyć już przed pewnym czasem¹³.

Analiza interesującej treści rozprawki Duperrona i odgłosów, wywołanych przez nią we współczesnej Francji winna być jeszcze poprzedzona krótkim zestawieniem wariantów rękopisów i wydań drukiem „*Idée*“ — bo tak najwyraźniej brzmiał pierwotny tytuł memoriału — choć sprawie tej poświęcił sporo uwagi powoływany już A. Berga. Artykuł jego, niedostępny zresztą w bibliotekach polskich, pominął jednak kwestię rękopisu Ossolineum, który, jak wspomiano, nastęrcza nieco kłopotów interpretacyjnych. Natomiast obecnie wykluczony zostanie z analizy porównawczej manuskrypt paryskiej Bibliothègue Nationale, dość dobrze — jak wynika z udokumentowanych opinii Bergi — przedrukowany przez Kurzweila.

Rękopis wrocławski, którego przypisanie Galéanowi, dokonane zresztą — przypominam — na razurze pierwotnie odmiennego nazwiska, traci wszelką moc wiążącą w obliczu przytoczonych dowodów, posiada jedną najistotniejszą cechę wspólną z edycją Kurzweila, poza identycznym omal tytułem. Stanowi ją podanie personalnej obsady godności senatorskich, ministerialnych i innych centralnych urzędów Rzeczypospolitej, podczas gdy *Essai* — wyd. 1764 jak i *Tableau — Loisirs d'Eon* wyliczają tylko same nazwy. Element ten pozwala na całkiem dokładną datację obu wersji. Znajdując zatem w *Idée — Oss.* nazwisko Krzysztofa Antoniego Szembeka jako aktualnego prymasa łatwo stwierdzić można, że przynajmniej ta początkowa część traktatu powstać musiała przed śmiercią tego dostojnika kościelnego, która nastąpiła 8 lipca 1748. Natomiast natrafiając w *Idée — wyd. Kurzweila* na obsadzoną już przez Józefa Potockiego kasztelanę krakowską wnioskować wypada, że mamy przed sobą późniejszą wersję, powstałą po 15 sierpnia tegoż roku. Jednocześnie wiadać też, iż omawiana redakcja nie została w pełni dopracowana, gdyż wymienia tegoż Potockiego również jako wojewodę poznańskiego, którym, zgodnie z wskazaną dalej w traktacie zasadą niełączenia urzędów, przestał być od 16 sierpnia, ustępując miejsca Ludwikowi Szodrskiemu. Napotykać następnie w *Idée — wyd. Kurzweila* kilka rozwinięć i uzupełnień — na przykład w punkcie 13 rozdziału pierwszego, 13 rozdziału drugiego, po punkcie 20 rozdziału dziewiątego i inne drobniejsze — przyjąć należy konkluzję, że *Idée — Oss.* stanowiła czystopis całości dzieła Duperrona w tej formie, w jakiej było ono fragmentarycz-

¹² Wł. Konopczyński, op. cit., zwł. s. 395 i passim. Rękopis traktatu A. S. Dembowskiego w B. Jag. 6287. Obecne badania potwierdziły też słuszność daty powstania traktatu, przyjętej przez Konopczyńskiego.

¹³ Zob. R. W. Wołoszyński, *Sprawy polskie w pismach i działalności P. M. Hennina*, PH LII, 1961, nr 2, zwł. s. 218 i passim. Kwestię powiązań Załuskich z nauką niemiecką wspominałem też ostatnio w: *Z problematyki badań nad polsko-niemiecką współpracą naukową i techniczną w XVIII w.*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” t. VIII, 1963, nr 1, zwł. s. 38 i passim.

nie wysyłane do Francji poczynając od kwietnia czy maja 1748 r. aż do schyłku tegoż roku. *Idée* — wyd. Kurzweila była natomiast — zgodnie z ustalaniem Bergi — minutą ostatecznej wersji, przepisana przez sekretarza rezydenta i poprawiana, najwidoczniej dość pośpiesznie (z opuszczeniem na przykład pełnych imion dygnitarzy) — przez autora zapewne najwcześniej u schyłku 1748 r., a może i później, przy ponownym przeglądaniu dziełka na przełomie lat 1750/51, jak o tym świadczy cytowana korespondencja z Załuskim. Nie zwrócono już wówczas dostatecznej uwagi na zmiany, zaszłe w obsadzie poszczególnych urzędów. Wersję tę zaopatrzone również w tytuły poszczególnych punktów czy grup punktów, na jakie dzieliły się zawsze rozdziały traktatu. Osobnych nagłówków tego rodzaju nie było natomiast w wersji *Idée* — Oss. Nie można wszelako ustalić w warunkach, gdy brak jest bezpośrednich możliwości porównania tej redakcji z rękopisem Bibliothèque Nationale i aktami z Archives du Ministère des Affaires Étrangères, kto sporządził czystopis *Idée* — Oss. — nie była to w każdym razie ręka samego rezydenta. W tekście nie ma żadnych poprawek poza kilkakrotnie wspomnianą razurą nazwiska na pierwszej karcie, której odpowiednika nie ma najwidoczniej w rękopisie Bibliothèque Nationale. Trudno też na odległość powiedzieć, czy zachowane wśród rzekomych memoriałów Błędownskiego w Paryżu plany izby poselskiej i senatu pochodziły rzeczywiście z pierwszej wersji opracowania Duperrona — nie jest to zresztą sprawa najważniejsza.

Przechodząc do porównania obu wersji rękopiśmiennych z anonimowym *Essai* — wyd. 1764, najistotniejszym dla rozpowszechnienia treści traktatu we Francji, można od razu zauważyć, że druk ten nie opierał się wprost na żadnej z omawianych wersji rękopiśmiennych. Poza pominięciem personalnej obsady urzędów — nieaktualnej już w 1764 r. — edycja ta siliła się na „zobiektywizowanie“ wielu stwierdzeń rękopisów, zastępując pierwszą osobę narratora w zwrotach typu „dowiedziałem się“, „powiedziano mi“ itp. bezosobową stylizacją w rodzaju „wiadomo“, „mówi się“. Nie zawsze jest to wszelako konsekwentnie przeprowadzone — ku końcowi książki pozostawiono omal wszędzie pierwotną formę. Można tylko przypuszczać, że wydawca oparł się raczej na wcześniejszej wersji manuskryptu — co przejawia się na przykład w sposobie zredagowania punktu 3 i w opuszczeniu zakończenia rozdziału dziewiątego, zamieszczonego w *Idée* — wyd. Kurzweila. Inne wszelako miejsca: punkt 13 rozdziału pierwszego, tenże punkt rozdziału drugiego — wykazują więcej podobieństw z *Idée* — wyd. Kurzweila co z *Idée* — Oss. Reasumując — wydawca z 1764 r. miał pod ręką jakby trzecią, „pośrednią“ wersję rękopisu, uwzględniającą już niektóre późniejsze poprawki i uzupełnienia Duperrona — a na tej podstawie dokonał jeszcze pewnych dalszych, raczej już tylko czysto stylistycznych retuszów, między innymi w brzmieniu podtytułów i poszczególnych sformułowań. Merytorycznie wszelako wszystkie trzy wersje — to jest *Idée* — Oss., *Essai* — wyd. 1764 i *Idée* — wyd. Kurzweila — różnią się niewiele między sobą i przy sumarycznym przedstawianiu treści dzieła mogą być w zasadzie traktowane łącznie.

Bardziej odbiega od nich zawartość *Tableau — Loisirs d'Eona*. Biorąc za podstawę bądź jakiś wydobyty z Archiwum ministerstwa spraw zagranicznych — jak sugeruje Berga — odpis traktatu Duperrona, bądź też „pracując“ nad drukiem z 1764 r., bądź też wreszcie, co również nie-

wykluczone, nad rękopisem, który sam podał z niewielkimi zmianami już raz do druku jako *Essai* — wyd. 1764, awanturniczy dyplomata silił się na nadanie dziełu szerszego i oryginalniejszego charakteru. Zmiany szły w kierunku uwzględnienia zarysu dziejów Polski, szerszego omówienia spraw wojska, praw królowej i innych, raczej przypadkowych problemów. Umieszczono nadto pewne wstawki uaktualniające, wskazujące na zbytne forytowanie żywiołu niemieckiego za Augusta II i III, czy sygnalizujące zarzucenie prac nad kanałem Bałtyk — Morze Czarne w obliczu konfederacji, rozdzierających aktualnie (to jest na początku lat siedemdziesiątych) Polskę. Wstawki historyczne, które pozwoliły na rozszerzenie dzieła z pierwotnych dwunastu rozdziałów do dziewiętnastu, nie miały — jak to słusznie podkreślił Berga — większej wartości i czerpały materiał najczęściej z ogólnie dostępnych na Zachodzie opracowań. Niekiedy nawet — jak w punkcie 6 rozdziału dziesiątego, odpowiadającym punktowi 5 rozdziału ósmego trzech pozostałych wersji — d'Eon dopuszczał się rażących pomyłek w pospiesznym przeredagowaniu tekstu, przemieniając wspomnianego tam króla Aleksandra Jagiellończyka w papieża Aleksandra VI! Takie fakty usprawiedliwiają wykluczenie dzieła d'Eona z dalszych rozważań jako bezwartościowego i błędnego w niektórych miejscach plagiatu Duperrona.

Skrótowość dokonanych powyżej porównań uzasadnia z jednej strony brak konieczności powtarzania całych wywodów Bergi, z drugiej zaś — małe stosunkowo znaczenie poznawcze zauważonych różnic redakcyjnych. Ciekawszymi będzie niewątpliwie przegląd zasadniczej, nie zmienionej nawet przez „poprawki“ d'Eona treści syntetycznych i opracowanych z niewątpliwym talentem wywodów dyplomaty francuskiego. Słusznie nawiązując do doświadczeń praktycznych rezydenta S. K o t, charakteryzując krótko a pochlebnie jego dziełko, podkreślał doskonałą orientację piszącego w kluczowym problemie ówczesnego ustroju polskiego — *liberum veto*. Historyk słusznie ocenił źródła biegłości Duperrona: „Umiejąc, jak nikt inny, posługiwać się tym zabójczym środkiem, mógł on dokładniej od innych wyświecić sposób jego stosowania i zgonne zarazem dla państwa skutki“¹⁴.

Pierwszy rozdział traktatu poświęcony został królowi i zakresowi jego władzy. Omawiając tu wszystkie ograniczenia, nałożone obecnie monarsze, rezydent podkreślał jednak, że niezależnie od przeciwnych opinii większości Polaków korona polska była w przeszłości dziedziczna. Rozdziały drugi i trzeci charakteryzują senat i najwyższe urzędy państwowe — określane jako ministerialne — oraz stan szlachecki i piastowane przez jego przedstawicieli godności i funkcje publiczne. Obszerne rozdziały czwarty i piąty przeznaczono na dość szczegółową analizę funkcjonowania „zgrupowań politycznych za życia monarchy“ — to jest głównie sejmów. Aż trzy następne części rozprawy autor poświęcił przedstawieniu „zgrupowań politycznych podczas bezkrólewia“, gdzie szczegółowo zarysował cały przebieg wydarzeń, jakie wedle przepisów prawnych dzielić winny moment zgonu monarchy od chwili objęcia władzy przez jego następcę. Duperron nigdy nie ograniczał się do suchego zreferowania stanu obowiązujących przepisów i praw, lecz zawsze

¹⁴ S. K o t, *Rzeczpospolita Polska w literaturze politycznej Zachodu*, Kraków 1919, s. 192. O praktykach dyplomacji francuskiej w Polsce XVIII w. i innych sprawach, obecnie jedynie wzmiankowanych, piszę obszerniej w książce: *Polska w opiniach Francuzów XVIII w., Rulhière i jego współcześni*, Warszawa 1964.

wiele uwagi poświęcał ich praktycznemu wcielaniu w życie. Starając się o zachowanie obiektywizmu, w rozdziale następnym, dziewiątym, omawiając prawo cywilne i karne nie mógł się już powstrzymać od otwartego wytknięcia rażących go sformułowań teoretycznych i braków w zakresie egzekucji praw. Teoria i praktyka zasady *neminem captivabimus*, brak funkcji prokuratora, wnoszącego z urzędu pewne sprawy na porządek obrad trybunałów, niewykonywanie wyroków sądowych — oto główne punkty krytyki Francuza. Milicja i siły zbrojne, prawa, pretensje i interesy polityczne Rzeczypospolitej, religia, obyczaje, charakter i klimat Polski — stanowią przedmiot rozważań ostatnich trzech rozdziałów „*Idée de la République de Pologne*“ — zakończonej znamienną, jak już wspomniano, charakterystyką XVI-wiecznej „Rzeczypospolitej Babińskiej“.

Przestudiowanie całości opinii, wypowiedzianych przez Duperrona de Castéra, pozwala na zgodne z cytowanym już Kotem zamknięcie rozważań oceną, iż traktat rezydenta, wydobywając wiele błędów i braków w funkcjonowaniu słabnącej Rzeczypospolitej szlacheckiej, winę za ten stan rzeczy upatrywał w wypaczonej formie rządu. Broniąc Polaków przed zarzutami jakiegoś masowego zepsucia i degeneracji społeczno-politycznej, autor podnosił raczej dodatnie strony charakteru narodu szlacheckiego, zdolnego niewątpliwie — wedle jego przeświadczenia — do odrodzenia. Oczywiście, zawężone horyzonty dyplomaty — praktyka, pozwalające dobrze dostrzec różne szczegóły natury politycznej, nie dawały możliwości pełnej oceny podstaw gospodarczo-społecznych funkcjonowania społeczności feudalnej Polski w XVIII w. Byłoby jednak za dużo żądać takiego pogłębienia analizy od twórcy rozszerzonego w istocie raportu dyplomatycznego dla odbiorców zainteresowanych przede wszystkim problematyką polityczno-prawną.

Opinie wyrażone w rozprawce stały się, jak wspomniano na wstępie, przedmiotem dwóch znamiennych recenzji. Pierwsza ukazała się w tak zwanym „*Journal de Trévoux*“, wydawanym do 1762 r. przez jezuitów, później zaś, wobec kasaty zakonu, przejętego przez ludzi starających się o zachowanie dotychczasowej linii pisma, wydawanego zawsze pod tytułem nieco odmiennym od potocznie używanej nazwy¹⁵. Anonimowe omówienie streszczało dokładnie „*Essai politique sur la Pologne*“ (to jest *Essai* — wyd. 1764), podkreślając wagę pracy, której autor posługiwać się miał doskonałą metodą i wydobył wiele informacji o ustroju Polski, dotychczas nieznanych szerszej publiczności. Czysto informacyjna recenzja sprowokowała obszerne wystąpienie, również anonimowe, w którym piszący zajął się głównie kwestią elekcyjności tronu w Polsce¹⁶. Wytknął tu błędne przedstawienie sprawy nie tylko przez twórcę „*Essai*“, lecz i w historii Jana III Sobieskiego, wydanej niedawno przez księdza Coyera¹⁷, gdzie bez żadnych podstaw uznano dziedziczność władzy królewskiej w dawnej Polsce. Tymczasem, opierając się na analizie wypowiedzi Długosza, Sarnickiego, Orzechowskiego, a nawet sięgając do Kadłubka, autor wystąpienia dowodził odwieczności elekcji królów i książąt panujących w Polsce. Nie mając zatem wystarczających dowodów prze-

¹⁵ Zob. *Mémoires pour l'histoire des sciences et beaux arts, commencés d'être imprimés l'an 1701 à Trévoux...*, r. 1764, t. I, s. 336—358.

¹⁶ Tamże t. III, s. 581—617.

¹⁷ Zob. G. F. Coyer, *Histoire de Jean Sobieski, Roi de Pologne, par l'abbé...* t. I—III. Paris 1761 i późniejsze wydania.

ciwnych pisarze francuscy powinni wierzyć autorytetom polskim, a nie snuć powierzchownych spekulacji.

Nasuwa się od razu pytanie, kim mógł być podobnie „republikańsko“ nastawiony dyskutant, wykazujący niezłą orientację w historiografii polskiej. Z dużym prawdopodobieństwem można tu dopatrywać się osoby uczonego wojewody nowogrodzkiego Józefa Aleksandra Jabłonowskiego, członka wielu akademii paryskich, który w mającym już od 1751 r. kilka wydań „L’empire des Sarmates“ dowodził odwieczności elekcji w Polsce. Być może również, że był to jakiś inny Polonus-republikanin, a może ktoś — choć to mniej prawdopodobne — z inspiracji Stanisława Leszczyńskiego, a obznajomiony z wywodami Jabłonowskiego. Przeważające na miejscu opinie przeciwnie trudniej pozwalają przypuścić autorstwo francuskie podobnego wystąpienia. Cały kontekst wskazanej tu dyskusji dowodzi wszelako, że trudno uznać wyłączną zasługę Pyrrhysa de Varille w sformułowaniu tezy o monarchicznych początkach państwowości polskiej¹⁸, a raczej traktować go należy jako popularyzatora opinii, wcześniej już wypowiedzianych na Zachodzie Europy.

Inne nieco stanowisko zajął recenzent „Gazette littéraire de l’Europe“¹⁹, któremu nie przypadła do gustu metoda wykładu „Essai“. Zarzucał jej zbytnią suchość. Niemniej jednak — jego zdaniem — książka miała dobrze malować rozpaczliwy stan państwa, pogrążonego w pełnej anarchii feudalnej, odpowiadającej określeniom hrabiego Boulainvilliers. Niezależna szlachta, król za słaby dla przełamania jej oporu, a za biedny dla jej przekupienia, sąsiedzi zainteresowani w utrzymywaniu obecnego stanu anarchii, lud pozbawiony nawet poczucia siły, płynącej z jego liczebnej przewagi — oto główne punkty, wykazujące słuszność takiej kwalifikacji ustroju polskiego. Autor kończył pesymistyczne rozważania stwierdzeniem: „można łatwo nadawać nowe prawa tym, którzy już posiadają coś we wskazanym zakresie; o ileż trudniej podporządkować zasadom prawnym ludzi, którzy ich nigdy nie znali“.

Z całości zarysowanego materiału wylania się interesujący obraz książki, powstałej w celach czysto wewnętrzno-informacyjnych francuskiej służby zagranicznej, a która zrobiła nieoczekiwaną karierę historiograficzną, uzyskała kilka wydań oraz przyczyniła się do rozwoju zainteresowań sprawami polskimi we Francji lat sześćdziesiątych XVIII w. Wyciągane współcześnie z niej wnioski były raczej jednostronne i nawiązywały tylko do niektórych zagadnień, poruszonych w bezpretensjonalnym, ale rzetelnym pod względem informacyjnym memoriale. Kierunek tych interpretacji wynikał z ogólnego klimatu epoki oraz zwrotu w poglądach francuskich na Polskę, którą w tym czasie coraz częściej utożsamiał z odrażającym przykładem anarchii politycznej i ucisku społecznego. W opiniach, których ośrodkiem stawał się zwłaszcza krąg encyklopedystów, posłużono się wypowiedziami Duperrona de Castéra z właściwym dla okresu ahistoryzmem, bez próby wnikięcia w odmienność dróg rozwojowych Polski.

W rozważaniach dotychczasowych pojawiły się dwa nazwiska i dzieła, wymienione w związku z dyskusją na tematy historii ustroju Polski. Chodziło tu mianowicie o „republikańskie“ zapatrywania księcia J. A.

¹⁸ Por. J. Adamus, *Monarchizm i republikanizm w syntezie dziejów Polski*, Łódź 1961, s. 97—108.

¹⁹ *Gazette littéraire de l’Europe* t. I, Paris 1764, s. 142—143.

Jabłonowskiego, przeciwstawiające się opiniom ks. Coyera na temat dziedziczości tronu w Polsce. Niezależnie od tego, czy cytowaną powyżej krytykę koncepcji dziedziczości tronu w dawnej Polsce przypisać można bezpośrednio temu magnatowi, obalenie takich poglądów historyka Jana III przedsięwzięte zostało w kilka lat później już niewątpliwie z inicjatywy i pod auspicjami Jabłonowskiego. Wydana po raz pierwszy w Lipsku w 1774 r. pod nieznanym literaturze nazwiskiem kawalera de Jonsac czterotomowa „Histoire de Stanislas Jabłonowski...” stanowiła gloryfikację republikańskiej tradycji polskiej, za przedstawiciela której uznano w pełni hetmana wielkiego koronnego z czasów Jana Sobieskiego. Zwracając przed paroma laty uwagę na ostrą miejscami krytykę ujęć ks. Coyera w historii Jabłonowskiego, wątpiłem w słuszność utożsamiania autorów obu książek, sugerowanego w „Bibliografii” Estreichera²⁰. Obecnie można już i tę sprawę rozstrzygnąć bodaj ostatecznie. Oto wśród papierów J. A. Jabłonowskiego, przechowywanych w Zbiorach Czartoryskich w Krakowie, znajduje się rękopis pierwszej części jednej z redakcji „Histoire de Stanislas Jabłonowski”, świadczący o przepracowywaniu tego dzieła bezpośrednio pod ręką uczonego wojewody. Zasługujący na bliższe zbadanie i porównanie go z wersją drukowaną wolumen ten nie zawiera jednak nigdzie nazwiska autora — owego tajemniczego Jonsaca, w którego istnienie fizyczne wątpić poczęli bibliografowie²¹. Jednakże przejrzenie korespondencji Jabłonowskiego z tegoż okresu pozwoliło na wykrycie listu księcia Sachsen-Gotha z 22 września 1773. adresowanego do wojewody i zawierającego grzeczną odmowę udzielenia protegowanemu przez Jabłonowskiego kawalerowi de Jonsac tytułu oficera straży przybocznej. Panujący niemiecki — którego utożsamiać należy z Ernestem II — tłumaczył, że stopnie takie zarezerwowane są wyłącznie dla obywateli krajowych²².

W tych warunkach, choć dalsze studia w papierach Józefa Aleksandra Jabłonowskiego pozwolić mogą na uściślenia, zwłaszcza w zakresie bezpośredniego udziału mecenasa w stworzeniu historii jego przodka, sama osoba autora — najwidoczniej *hominis unius libri* — i jej egzystencja fizyczna nie mogą już być kwestionowane.

Współcześnie z wydaniem traktatu Duperrona pojawił się też we Francji pionierski opis Polski z zupełnie innego punktu widzenia — a mianowicie właściwości terenu i zawartych w nim bogactw naturalnych. Znane i wielokrotnie cytowane w literaturze, związanej z historią badań geologicznych bądź górnictwa w naszym kraju, studia, opublikowane wówczas przez ojca geologii nowożytnej Jacques Étienne Guettarda, żyjącego w latach 1715—1786, nie wydają się na pozór zasługiwać na wzmiankę na tym miejscu. Pomimo jednak wielu omówień — ostatnie ukazało się w ubiegłym roku²³ — sprawa pozostawia nadal wiele punktów niejasnych. Nikt nie zadał sobie trudu, by przy analizie rzeczywiście bardzo cennych informacji geologicznych, podanych przez Guettarda, zastanowić się, co sprowadziło do Polski tego uczonego, który przebywał

²⁰ Zob. VIII Powsz. Zjazd Historyków Polskich w Krakowie, Referaty i dyskusje, cz. VIII, *Historia wojskowości*, pod red. St. Okęckiego, Warszawa 1960, s. 39.

²¹ B. Cz. IV. 1139 passim.

²² B. Cz. IV. 1162, k. 367.

²³ Zob. R. Fleszarowa, *Najstarsza mapa geologiczna i najstarszy opis geologiczny Polski — dwóchsetlecie*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, Seria C, zesz. 5, 1962, s. 79—85.

głównie w Warszawie w okresie od 1 lipca 1760 do końca marca 1762 r. W okresie tym odbył też kilka podróży po kraju, których szlak jak i nazwiska osób, od których uzyskał dodatkowe wiadomości, skrupulatnie podawał w tekście zasadniczego memoriału. Uwidacznia się stąd szeroki krąg informatorów — głównie spośród magnaterii i duchowieństwa oraz Francuzów, których zadania dyplomatyczne bądź praca w charakterze lekarzy czy inżynierów rzuciły na rozległe tereny ówczesnej Rzeczypospolitej. Podając wiele cennych, a dotąd właściwie niewyzyskanych informacji o życiu intelektualnym i kulturalnym ówczesnej Polski, autor był jednak bardzo oszczędny w udzielaniu wiadomości o własnej działalności. Nie wiadomo zatem, czy wykonywał on jakąś misję poza objazdem naukowym, kto finansował jego tak długi i trudny do wytłumaczenia względami czysto naukowej natury pobyt i podróże, czy zawarł jakieś bliższe znajomości z Polakami. Jedyna bodaj pełniejsza biografia naszego uczonego, napisana przez współczesnego i zaprzyjaźnionego z nim Condorceta, przesłizguje się również powierzchownie po dziejach podróży, które między innymi zaprowadziły Guettarda do Polski. Podróżnik miał wszędzie uzyskiwać powszechne poważanie, jednak wędrówki jego nie były wolne od jakichś zatargów, wynikających z pewnej szorstkości — zresztą powierzchownej — jego charakteru. O wszystkich tych sprawach mówił zresztą — kontynuował Condorcet — bardzo mało, w przeciwieństwie do wielu innych autorów, którzy w opisach obcych krajów najwięcej uwagi poświęcają własnym osobom²⁴.

Nie natrafiając — jak na razie — na żadne ślady pobytu Guettarda w dokumentach i korespondencji z tego okresu, zachowanych w archiwach i bibliotekach polskich, można by sprawę na tym urwać, licząc, że może szczęśliwy traf w przyszłości naprowadzi na uzyskanie bliższych szczegółów o bytności uczonego francuskiego w Polsce na początku lat sześćdziesiątych. Od razu można jednak wskazać na istotny ślad, ułatwiający poszukiwania, jakimi należałoby też objąć teren Francji. Wśród rozważań na temat bogactw mineralnych w Polsce Guettard podał też interesujące opisy kopalń w Wieliczce i Olkuszu. Jest rzeczą znamionną, że choć ten ostatni doczekał się nawet XIX-wiecznego dyletanckiego przekładu polskiego, wszyscy, włącznie z autorką ostatniego opracowania²⁵, nie zwrócili uwagi na wyraźne stwierdzenie Guettarda wskazujące, iż memoriał ten uzyskał od jakiejś osoby trzeciej²⁶. Otóż porównując oma-

²⁴ M. J. Condorcet, *Éloge de M. Guettard, Oeuvres complètes* t. III, Brunswik—Paris 1804, gdzie na s. 330 pisze o licznych podróżach, które zaprowadziły Guettarda *dans presque toutes les provinces de France, en Italie, en Allemagne, en Pologne...* Dalej, s. 338, Condorcet stwierdza: *Les autres événements de la vie de M. Guettard ont été ses voyages, soit dans nos provinces, soit dans les pays étrangers; il en a donné des relations, où, bien différent de la plupart des autres voyageurs, il parle beaucoup plus de ce qu'il a vu que de lui-même: dans tous il acquit des amis, mérita l'estime publique, et se fit quelques querelles, c'était la suite de son caractère; la franchise, la probité et la bonté en étaient le fond, mais un peu de brusquerie, un penchant à l'humeur, ôtaient à ces vertus une partie de leurs charmes, et pouvaient quelquefois les faire méconnaître.*

²⁵ R. Fleszarowa, op. cit., s. 83.

²⁶ Zob. J. E. Guettard, *Mémoire sur la nature du terrain de la Pologne et des Minéraux qu'il renferme, Mémoires de Mathématique et de Physique tirés des registres de l'Académie Royale des Sciences de l'Année 1762*, Paris 1764, s. 325—326, gdzie autor pisze: *Il seroit sans doute avantageux d'exploiter de nouveau les mines d'Olkusz. On fait en Pologne beaucoup d'objections contre ce projet; l'auteur du Mémoire, dont j'ai tiré ce qui vient d'être dit de ces mines, les rapporte, les reverse et fait voir qu'elles n'ont point été abandonnées faute de minéral...*

wiany opis z zachowanym w rękopisie wśród papierów P. M. Hennina „Mémoire sur les mines d'Olkusz“ bez trudu utożsamić można oba te teksty²⁷. Tak więc w Bibliotece Institut de France, w spuściźnie dyplomaty-przyjaciela Polski odszukiwać zapewne przyjdzie dalsze informacje o pobycie Guettarda w Polsce. Uczony przebywał bowiem w tym samym czasie, co i nasz Francuz — nie wydaje się zatem możliwe, by memoriał Hennina dostał się do jego rąk bez bliższej znajomości z autorem opisu.

Zamykając obecne rozważania nad autorstwem kilku opracowań francuskich na tematy polskie, powstałych w połowie XVIII w., dojść można do wniosku, że twórców ich doszukiwać się należy często w kręgu dyplomatów francuskich. Dzieła ich stawały się anonimami z konieczności, narzuconej ówczesnymi obyczajami politycznymi, zakazującymi urzędnikom ministerstwa spraw zagranicznych ogłaszania drukiem nawet prac, minimalnie czy wcale nie związanych z ich pracami urzędowymi. Jednocześnie widać też, że w zasięgu interesujących nas zagadnień pozostawało stale kilku Polaków — bądź w charakterze informatorów czy pośredników w zgromadzeniu potrzebnych Francuzom wiadomości, bądź też wręcz w charakterze inspiratorów ich twórczości. Nazwiska dyplomatów L. A. Duperrona de Castéra i P. M. Hennina, czy pisarzy w rodzaju ks. Coyera bądź kawalera de Jonsaca, o nadal jeszcze nie rozszyfrowanej przynależności narodowej, ukazują się w zakresie ich zainteresowań sprawami polskimi w stałym związku z działalnością takich mecenasów kultury i nauki polskiej czasów saskich i początków Stanisława Augusta jak J. A. Załuski i J. A. Jabłonowski. O sprawach tych należy zatem pamiętać przy ocenach zasług ludzi, których walory jako popularyzatorów zagadnień polskich na Zachodzie Europy, a głównie we Francji, trudno byłoby już zestawiać w ramach obecnego artykułu.

Рышард В. Волошински

К ВОПРОСУ ОБ АВТОРСТВЕ НЕСКОЛЬКИХ
 ФРАНЦУЗСКИХ ТРУДОВ О ПОЛЬШЕ СЕРЕДИНЫ XVIII СТОЛЕТИЯ
 (Дипломат Л. Я. Дюперро де Кастера, Жонсак, Ж. Е. Геттар и П. М. Эннэ)

Основная часть статьи посвящена книге, которая была опубликована в Париже в 1764 году под заглавием „Essai politique sur la Pologne“. Анонимно изданный труд выдержал позже еще два несколько измененных издания, а его авторство определил всего в 1918 г. А. Берга. Разыскания автора настоящей статьи первоначально казалось ставили в сомнение правильность выводов предшественника — однако позже собранный на основании современной переписки материал позволил полностью определить личность автора — французского дипломата Л. Я. Дюперро де Кастера — а также условий в которых был составлен рассматриваемый труд. Для него характерна большая точность и реализм в представлении

Informacje o obserwacjach polskich Guettarda zaczerpnąłem nadto z treści artykułu oraz innych pomniejszych szkiców, zamieszczonych w tymże tomie *Mémoires de Mathématique...*, Paris 1764, oraz współwydanym z nim woluminem *Histoire de l'Académie Royale des sciences, Année 1762*, Paris 1764. Dokładność opisów tych artykułów w *Bibliografii polskiej Estreichera* nie jest zadowalająca.

²⁷ Pełny tekst interesującego memoriału Hennina, streszczonego w moim artykule *Sprawy polskie*, „Studia z Dziejów Górnictwa” t. IX (w druku).

картины внутреннего состояния идущей к своему падению шляхетской Речипосполитой, но он не представлял Польши как государства неотвратимо разложившегося. Тем не менее этот труд содействовал укреплению распространенного среди части просвещенных кругов Франции 60-х годов XVIII в. мнения о Польше, как классическом примере регресса, политической анархии и социального гнета.

Затем автор занялся атрибуцией „Histoire de Stanislas Jablonowski” изданной в Лейпциге в 1774 г. устанавливая что отмеченный как ее автор таинственный „Chevalier de Jonsac” был однако действительной личностью, а не псевдонимом.

В завершении статьи даны некоторые подробности о геологоминералогическом описании Польши изданным в 1764 г. Ж. Е. Геттаром, определяя что помещенная в нем характеристика олкушских рудников принадлежит перу французского дипломата Л. М. Энне.

Подводя итоги своим изысканиям автор обращает внимание на связи таких выдающихся польских деятелей науки как Я. А. Залуский и Е. А. Яблоновский с авторами трудов о Польше, издаваемых современно на французском языке.

Ryszard W. Wołoszyński

SUR LA PATERNITÉ DE QUELQUES OUVRAGES FRANÇAIS DU MILIEU
DU XVIII^e SIÈCLE CONCERNANT LA POLOGNE (DUPERRON DE CASTÉRA,
JONSAC, J. E. GUETTARD ET P. M. HENNIN)

Un „Essai politique sur la Pologne” parut sans nom d’auteur à Paris en 1764, et eut ensuite deux autres éditions, quelque peu différentes, elles aussi anonymes. Ce n’est qu’en 1918 que la paternité de ce livre fut établie, grâce à A. Berga. Les recherches de l’auteur du présent article permettent de confirmer la thèse de Berga et de caractériser d’une façon concrète la personne du diplomate français L. A. Duperron de Castéra, qui est l’auteur du livre aussi bien que les conditions dans lesquelles l’ouvrage fut conçu. Cet ouvrage se distingue par la précision et le réalisme avec lesquels il peint la situation intérieure de la République nobiliaire penchant vers sa fin; il ne considérait cependant pas la Pologne comme un Etat irréparablement dégénéré. Malgré cela l’un des effets du livre fut de renforcer une opinion sur la Pologne qui allait se répandant dans les milieux éclairés français du XVIII^e siècle, à savoir l’opinion d’après laquelle la Pologne aurait été un exemple classique d’arriération, d’anarchie politique et d’oppression sociale.

L’article traite ensuite de l’auteur de „Histoire de Stanislas Jablonowski” publiée à Leipzig en 1774; il prouve que le mystérieux „chevalier de Jonsac” indiqué comme auteur était bien une personne réelle, et non pas un pseudonyme.

On donne enfin quelques détails sur la description géologico-minéralogique de la Pologne publiée en 1764 par J. E. Guettard: on établit que la description des mines d’Olkusz, qui fait partie de ce livre, est l’oeuvre du diplomate français P. M. Hennin.

Dans la conclusion l’article signale les rapports qui liaient des Polonais éminents de l’époque, tels que J. A. Załuski ou J. A. Jablonowski, aux auteurs des ouvrages sur la Pologne publiés en français.